

Strona znajduje się w archiwum.

Oskarżeni ws. korupcji w Banku Centralnym Australii

Australijskie gazety informują o kolejnym etapie śledztwa prowadzonego w związku z domniemaną korupcją w Banku Centralnym Australii (Reserve Bank of Australia – RBA). Korupcyjne zarzuty postawiono sześciu osobom i dwóm przedsiębiorstwom powiązanim z bankiem – firmie Securency International Pty Ltd oraz spółce Note Printing Australia.

Securency jest pionierską firmą produkującą i eksportującą trudniejsze do podrobienia banknoty polimerowe. Po raz pierwszy zostały one wprowadzone do obiegu 28 stycznia 1988 roku przez Bank Centralny Australii. Na świecie tego typu banknotów używa się w 31 krajach. W Europie posługują się nimi Irlandia Północna i Rumunia, a najbardziej popularne są w krajach Azji i Pacyfiku oraz niektórych państwach Ameryki Południowej.

Obydwie firmy już w ubiegłym roku podejrzewane były o wypłacanie łapówek pośrednikom, w zamian za przyznawanie kontraktów na drukowanie pieniędzy przez zagraniczne banki centralne, o czym donosił Serwis Edukacji Antykorupcyjnej.

Securency, której 50 procent udziałów należy do BCA, znajduje się na północy Melbourne, w Craigieburn. Note Printing Australia również zlokalizowana jest w Craigieburn i w całości stanowi własność Banku Centralnego Australii. Jak informuje jednak Australijska Policja Federalna (Australian Federal Police - AFP), nie ma dowodów na to, by w sprawę zamieszany był ktokolwiek z Banku Centralnego. Za sformułowane zarzuty dotyczą *łapówek*, które miały być wypłacane urzędnikom w Indonezji, Malezji i Wietnamie w zamian za kontrakty na drukowanie pieniędzy. W związku z postawionymi zarzutami oskarżonym grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności i grzywna w wysokości 1,1 miliona dolarów. Oskarżone o *korupcję* firmy mogą się spodziewać grzywny w maksymalnej wysokości 330 tysięcy dolarów za każde przestępstwo. Jak się wyraził Chris McDevitt z AFP w wypowiedzi dla „Sydney Morning Herald”, „jest to czytelna wiadomość dla australijskich przedsiębiorstw”.

Sześciu oskarżonych w sprawie to byli pracownicy Securency i Note Printing Australia zajmujący zarówno stanowiska kierownicze, jak i agentów sprzedaży.

Władze Malezji postawiły *korupcyjne* zarzuty kolejnym dwóm osobom. Grozi im do 20 lat więzienia. W Kuala Lumpur aresztowano byłego asystenta prezesa malezyjskiego banku centralnego. Mohamad Daud Dol Moin miał przyjąć 100 tysięcy ringgitów (około 31 tysięcy dolarów australijskich) *łapówek* od malezyjskiego biznesmena. Pieniądze miały zabezpieczyć dla Note Printing Australia kontrakt opiewający na blisko 30 milionów dolarów.

Australijska Policja rozpoczęła dochodzenie w tej sprawie w maju 2009 roku. Z oświadczenia wydanego przez prezesa Banku Centralnego Australii wynika, że jego władze potępiają zarówno korupcyjne, jak i inne niejasne praktyki. „Przedsiębiorstwa związane z Bankiem Centralnym Australii i ich pracownicy muszą spełniać najwyższe standardy uczciwości i pełnej zgodności z przepisami prawa”, powiedział prezes Banku.

Sześciu oskarżonych ponownie stanie przed sądem we wrześniu. Zaś w sprawie oskarżonych przedsiębiorstw posiedzenie sądu wyznaczono na 27 lipca.

Źródła:

<http://news.smh.com.au/breaking-news-national/six-charged-under-foreign-bribery-law-s-20110701-1gudt.html>

http://www.nzherald.co.nz/business/news/article.cfm?c_id=3&objectid=10735818

<http://antykorupcja.edu.pl/index.php?mnu=128&id=3987>

